LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, „Rozmowy z katem”

„Rozmowy z katem” Stanisława Bielińskiego

To był kwiecień [19]78 roku. To adaptacja Hubnera była, według Moczarskiego, który razem ze Stroopem siedział w jednej celi, obydwaj [odbywali] karę śmierci. Stroopa zagrał gościnnie Ryszard Barycz, on zresztą jeszcze potem w „Operetce” u nas chyba [grał]. Ja robiłem Gustawa Schielke, żandarma, który był uniewinniony, Moczarskiego robił Piotruś Suchora. Jako ciekawostkę [powiem, że] spotkałem kiedyś takiego pana, to był pułkownik Armii Ludowej, Flis, on mieszkał na Głębokiej, ja też tam mieszkałem. Zaprosiłem go do teatru na te „Rozmowy z katem” i on mi opowiadał: „Panie Ludwiku, teraz to ze mnie zrobili, i ksiądz był w naszym oddziale, nikt do żadnej partii nie należał, tylko potem z nas zrobili”. Po wojnie go natychmiast jako niby alowca aresztowali, bo ci, którzy przyjechali, przywiezieni stamtąd, chcieli się pozbyć tych panów, którzy tutaj działali. On rzeczywiście bił się z Niemcami. Mówił, że siedział właśnie z Schielke w jednej celi. Pokazywał mi, że cela, w której on siedział z Schielke na Mokotowie, była szerokości takiej, że jak stanął, wyciągnął jedną w lewo rękę, a w prawo tylko łokieć. A Rysio Barycz, który po wojnie odsiedział za organizację, nauczył nas, jak się chodzi w celi noga w nogę, żeby nie przeszkadzać innym.

Data i miejsce nagrania	2014-03-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"